

Sygn. akt I ACa 343/08

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko P. R. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 14 marca 2008 r., sygn. akt VII GC 32/07

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***1. uchyla nakaz zapłaty z dnia 30 maja 2007 roku wydany przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie VII GNe 25/07 i oddala powództwo,***

***2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 18.335 (osiemnaście tysięcy trzysta trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów procesu,***

***II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 20.223 (dwadzieścia tysięcy dwieście dwadzieścia trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***SSA M. Sawicka SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka***

Sygn. akt I ACa 343/08

## UZASADNIENIE

W dniu 28 maja 2007 r. do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. wpłynął pozew Z. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) z siedzibą w G. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 296.460 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2007 r. do dnia zapłaty, nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Powód wskazał, że wnosi o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 15 grudnia 2006 r. strony zawarły umowę, na mocy której powód zobowiązał się wykonać prace budowlane na obiekcie zlokalizowanym w G. W. przy ulicy (...). Powód po wykonaniu częściowych prac objętych umową wystawił pozwanej spółce dwie faktury nr (...) na łączną kwotę 296.460 zł, które zostały przyjęte przez pozwaną spółkę. Z uwagi na brak płatności powód dnia 27 lutego 2007 r. wystosował do pozwanej spółki wezwanie do zapłaty należności wynikających z w/w umowy. Pozwany natomiast nie uregulował należności wynikających z faktur wystawionych przez powoda.

Ponadto powód argumentował, że w dniu 9 marca 2007 r. strony zawarły porozumienie na podstawie, którego pozwana spółka uznała roszczenia powoda w kwocie 296.460 zł i zobowiązała się do uregulowania całej należności w terminie do 30.04.2007 r., jednakże tego nie uczyniła.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy wydał w dniu 30 maja 2007 r. w sprawie VII GNC 25/07 nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanej (...) sp. z o.o. w Ł., aby zapłaciła powodowi kwotę 296.460 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2007 r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem zmiany stopy odsetek ustawowych, wraz z kwotą 10.932,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotą 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 21 czerwca 2007 r., w ustawowym terminie, pozwana wniosła zarzuty od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, domagając się uchylecia nakazu zapłaty w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. Wniosła ponadto o rozpoznanie sprawy także pod nieobecność pozwanej.

Jednocześnie pozwana zgłosiła następujące zarzuty: braku legitymacji czynnej powoda, braku legitymacji biernej, nieistnienia zobowiązania pozwanego na skutek jego wygaśnięcia, nieważności umowy z dnia 15 grudnia 2006 r. nr (...) na przebudowę budynku biurowo-mieszkalnego przy ulicy (...) w G. W. na skutek zawarcia jej dla pozorów lub pod wpływem błędu (w zarzutach złożono jednocześnie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tego oświadczenia woli), przekroczenia zakresu umownego, co do obsługi inwestycji w G. W., przy ulicy (...), a tym samym braku podstawy prawnej do wystawienia faktury nr (...) z dnia 12 lutego 2007 r., braku podstaw prawnych do wystawienia faktury VAT nr (...) z dnia 12 lutego 2007 r., braku przedstawienia protokołu odbioru robót przez pozwaną spółkę, braku uznania długu przez Vice Prezesa Zarządu spółki w dniu 9 marca 2007 r. wobec błędnego przekonania o jego istnieniu i w tym zakresie w zarzutach złożono oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tego oświadczenia, braku udowodnienia wykonania świadczenia przez powoda.

W uzasadnieniu zarzutów wskazano m.in., że zobowiązanie pomiędzy powodem a pozwanym nie istniało na skutek wygaśnięcia, tj. zaspokojenia wszelkich roszczeń powoda w drodze porozumienia z dnia 26 stycznia 2006 r. Pozwana stwierdziła, że powód nie miał podstaw do wystawienia faktur (...) datowanych na 12 lutego 2007 r. albowiem po dacie porozumienia powód żadnych prac nie wykonywał. Argumentował, że ówczesny wiceprezes spółki pozwanej W. K. działał z przekroczeniem zakresu umocowania, co zgodnie z art. 39 § 1 k.c. skutkuje jego odpowiedzialnością odszkodowawczą, a nie odpowiedzialnością pozwanego. Jako nieskuteczne pozwana uznawała uznanie przez W. K. długu albowiem było to uznanie długu nieistniejącego. Wskazując, że W. K. nie był obecny przy zawieraniu porozumienia z dnia 26 stycznia 2007 r. po tej dacie pozostawał w błędnym przekonaniu, że dług Z. J. nie został spłacony.

Pozwana podnosiła, iż zawarcie umowy nr (...) miało sankcjonować wystawienie faktury zarówno za prace budowlane, jak i za obsługę inwestycji, a powód utrzymywał W. K. w błędnym przekonaniu, że taka umowa była niezbędna.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2008 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. nakaz zapłaty z dnia 30 maja 2007 roku wydany w sprawie VII GNC 25/07 w całości utrzymał w mocy; kosztami procesu obciążył stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód Z. J. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) Z. J. m.in. w zakresie budownictwa oraz usług w zakresie instalacji konstrukcji metalowych i naprawy oraz konserwacji wytwornic pary. Zakład główny powoda mieści się w G..

Syn powoda M. J. prowadzi działalność gospodarczą jako wykonawca robót budowlanych również działając pod nazwą (...), ponadto jest udziałowcem spółki (...) sp. z o.o. Zarówno powód jak i jego syn współpracowali ze spółkami grupy (...) tj. z (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

Pozwana (...) sp. z o.o. swoją siedzibę posiada w Ł., jako jedyny wspólnik pozwanej spółki występuje (...) spółka prawa hiszpańskiego.

Organem uprawnionym do reprezentacji pozwanej spółki jest dwuosobowy zarząd, który początkowo składał się z prezesa i wiceprezesa. W skład organu wchodził zgodnie z przedstawionymi odpisami z Krajowego Rejestru Sądowego prezes, którym na dzień 26 lipca 2006 r. był I. M., a kolejno na dzień 7 marca 2007 r. R. C. oraz wiceprezes zarządu - W. K.. Zgodnie ze sposobem reprezentacji, w przypadku zarządu wieloosobowego do składania oświadczeń w imieniu spółki byli uprawnieni prezes zarządu działający samodzielnie, wiceprezes zarządu również działający samodzielnie, dwaj inni członkowie zarządu działający łącznie, bądź prokurent działający samodzielnie. W. K. pełnił swoją funkcję wiceprezesa zarządu od lipca 2006 r. do 12 kwietnia 2007 r., kiedy to został odwołany. Podczas pełnienia tej funkcji jego kompetencje nie były w żaden sposób ograniczane, a on sam nie był zawieszony w czynnościach. Od maja 2007 r. w pozwanej spółce działa zarząd czteroosobowy, oprócz prezesa R. C., powołanych zostało ponadto trzech wiceprezesów tj. R. F. S., V. C. oraz L. M..

Pozwana w dniu 30 sierpnia 2006 r. zawarła z M. J. jako wykonawcą umowę nr (...), której przedmiotem była przebudowa budynku biurowo-mieszkalnego przy ulicy (...) w G. W.. W umowie ustalono termin rozpoczęcia robót na dzień 1 września 2006 r., zaś termin zakończenia na dzień 31 grudnia 2006 r. Zgodnie z umową jej przedmiot mógł być wykonany samodzielnie lub za pomocą podwykonawców. Pozwana przy zawieraniu tej umowy reprezentowana była przez W. K. - wiceprezesa zarządu. Pozwana podpisała umowę, a następnie wysłała ją do podpisania przez M. J..

Podczas audytu u pozwanej często umowy ulegały zaginięciu, w związku z tym na prośbę pozwanego umowa nr (...) została przesłana w/w faksem w listopadzie 2006 r.

M. J. zdecydował zrealizować zadanie objęte umową przy pomocy podwykonawcy spółki (...) sp. z o.o. w G. W., reprezentowanej przez prezesa R. K.. Prowadziła ona częściowe prace ściśle budowlane, natomiast prowadzeniem dokumentacji zajmowała się firma (...). Kierownikiem budowy z ramienia M. J. był J. P..

W dniu 17 października 2006 r. doszło do przekazania przez (...) sp. z o.o. w G. W.. placu budowy w G. W..

Dnia 21 listopada 2006 r. nastąpiło przekazanie rysunków wykonawczych branży konstrukcyjnej firmie (...) sp. z o.o. przez Biuro (...).

Do powyższej umowy został dnia 30 sierpnia 2006 r. podpisany aneks nr 1 na podstawie, którego firma (...) M. J. cedowała na rzecz powoda - (...) Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) Z. J. wykonawstwo inwestycji wynikającej z umowy nr (...). Ta cesja, która przybrała formę aneksu była podyktowana względami ekonomicznymi powoda i jego syna. Pozwany nie wnosił sprzeciwu, co do uzgodnionej treści aneksu. Aneks miał obowiązywać dopiero od dnia 15 grudnia 2006 r. Inspektorem nadzoru był w tym czasie M. S..

14 grudnia 2006 r. doszło do spotkania w siedzibie przedsiębiorstwa (...) w związku z brakiem postępu prac na obiekcie. Z przebiegu spotkania, w którym uczestniczyli oprócz powoda i jego syna, przedstawiciele pozwanej spółki, prezes spółki (...) sp. z o.o. oraz projektanci.

Konsekwencją podpisania aneksu nr (...) było zawarcie w dniu 15 grudnia 2006 r. przez powoda - (...) Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) Z. J. z pozwanym nowej umowy o roboty budowlane, której przedmiotem była przebudowa budynku biurowo-mieszkalnego zlokalizowanego w G. W., przy ulicy (...) oraz obsługa inwestycji. Umowę z ramienia pozwanego zawarł W. K.. W umowie nie wskazano terminu ukończenia prac. Zgodnie natomiast z § 6 umowy wszelkie spory wynikłe z niniejszej umowy strony poddały pod rozstrzygnięcie sądom powszechnym w Gorzowie Wlkp.

Spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. W.. była podwykonawcą realizującym roboty budowlane na obiekcie zlokalizowanym przy ulicy (...) w G. W., zarówno w momencie realizacji umowy przez M. J., jak i Z. J., widniała w dzienniku budowy, płatności na rzecz podwykonawcy były wykonywane wpięrow przez (...) M. J., a następnie przez powoda. Jako pełniący funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego występował początkowo M. S., zaś po 11 stycznia 2007 r. E. S..

W trakcie realizacji inwestycji w G. W., powód z pozwanym współpracowali w zakresie innych inwestycji. W dniu 23 października 2006 r. strony zawarły umowę nr (...) na obsługę inwestycji w G. przy ul. (...). Umowa obejmowała prace towarzyszące tj. prace geodezyjne, projektowe, elektryczne, ogólnobudowlane, reprezentacyjne inwestora w oparciu o wstawione pełnomocnictwa.

Dnia 10 stycznia 2007 r. został spisany protokół technicznego odbioru robót dotyczący I etapu przebudowy budynku mieszkalnego w G. W., przy ulicy (...). Z treści protokołu wynikało, że roboty rozpoczęto dnia 15 grudnia 2006 r., zaś zakończono 10 stycznia 2007 r. Stwierdzenie, że roboty zostały wykonane bez usterek wyraziła w protokole komisja, której skład wchodził po stronie zamawiającego - inspektor nadzoru M. S. oraz inwestor W. K., zaś po stronie wykonawcy - Z. J..

Z uwagi na trudną sytuację w pozwanej spółce i generalnie w spółkach grupy R. prezes spółki matki R. F. S. zwołał zebranie na dzień 22 stycznia 2007 r., na którym poinformował a zarazem poprosił zgromadzone osoby tj. J. O., P. A., J. M. S. (2) i M. G., aby wszelkie decyzje, zobowiązania i deklaracje w imieniu firmy były podejmowane dopiero za wcześniejszym porozumieniem z nim samym. W spotkaniu tym nie brał udziału W. K..

Dnia 26 stycznia 2007 r. w G. W.. zostało zawarte porozumienie pomiędzy następującymi osobami J. F., R. F. S., Z. J., M. J. oraz R. K.. Na mocy porozumienia oraz na skutek przeprowadzonych rozmów właściciele firmy (...) zobowiązali się do dnia 9 lutego 2007 r. uregulować zobowiązania w wysokości 470 000,00 zł netto w stosunku do firm PPHU (...) z siedzibą w G., (...) M. J. wynikających z wykonanych prac remontowo-budowlanych w spółkach (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Natomiast Z. J. i M. J. w imieniu swoich firm zrzekli się wszelkich roszczeń w stosunku do wymienionych spółek grupy (...) za prace zafakturowanego dnia podpisania porozumienia tj. do dnia 26 stycznia 2007 r., pod warunkiem otrzymania kwoty 470 000, 00 zł netto plus 22 % VAT. Zgodnie z treścią porozumienia M. J. zobowiązał się scedować kwotę 126 808,49 zł netto na rzecz spółki (...) z siedzibą w G. W.. za prace wykonane w budynku przy ulicy (...) w G. W., pod warunkiem otrzymania kwoty 470 000,00 zł w terminie do 9 lutego 2007 r. W wypadku, gdy kwota wskazana w porozumieniu nie zostałaby wpłacona na rzecz powoda i jego syna porozumienie nie miało wiązać strony.

Zapłata kwot wynikających z w/w porozumienia nie nastąpiła w uzgodnionym terminie, ale dopiero po upływie kilku dni tj. dnia 12 lutego 2007 r.

Dnia 12 lutego 2007 r. w G. W.. zostało zawarte porozumienie pomiędzy powodem a spółką (...) reprezentowaną przez prezesa R. K., w którym strony ustaliły saldo rozliczeń wobec (...) sp. z o.o. z tytułu wszelkich umów budowlanych na kwotę 152 266,61 zł brutto. W/w kwota wyczerpywała wszelkie rozliczenia z tytułu zawartych pomiędzy stronami umów i wykonanych prac.

Powód wystawił pozwanemu faktury VAT nr (...) na kwotę 74 420,00 zł brutto oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 222 040, 00 zł brutto datowane na dzień 12.02.2007 r. W fakturze nr (...) wskazano, że dotyczy ona umowy (...) (odnoszącej się do prac w G. W..) i nadpisano to na oznaczeniu dotyczącym umowy (...) (odnoszącej się do prac w G.). Sama treść

faktury wskazuje, że odnosi się ona do prac w G.. Nie zostały objęte porozumieniem z dnia 26 stycznia 2007 r. Prace w nich wskazane nie była na ten dzień zafakturowane.

Powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 296 460,00 zł datowane na dzień 27 lutego 2007 r.

Dnia 9 marca 2007 r. w G. W.. strony zawarły porozumienie na podstawie którego pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 296 460,00 zł z tytułu świadczonych usług. Pozwany uznał zadłużenie w wysokości 296 460,00 zł i zobowiązał się zapłacić tę kwotę na rzecz Z. J. w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 2007 r. W związku z tym powód zobowiązał się do dnia 30 kwietnia 2007 r. nie wszczynać postępowań sądowych przeciwko pozwanemu, jak również nie dokonywać jakichkolwiek czynności prawnych z wiarytelnością objętej porozumieniem a w szczególności nie dokonywać cesji wiarytelności na rzecz osób trzecich. W imieniu pozwanego porozumienie zostało podpisane przez wiceprezesa zarządu spółki pozwanej - W. K..

W tym samym dniu W. K. w obecności dwóch świadków tj. M. G. i D. S. (1) oświadczył, że jego podpis na fakturach i notach odsetkowych firmy (...) w tym na fakturach nr (...) oznaczało tylko potwierdzenie wpłynięcia tychże faktur, co nie jest równoznaczne z akceptacją ich do wypłaty. Z treści oświadczenia nie wynika, aby W. K. miał wątpliwości co do zasadności wskazywanych w nim faktur. Oświadczenie było sporządzone przez M. G., W. K. podpisał je bez intencji odwołania uznania co do faktur nr (...), które złożył tego samego dnia. Sygnał o potrzebie sporządzenia oświadczenia pochodził z zewnątrz. Świadek D. S. (1) będąc obecny przy tej czynności, wiedział też, że W. K. uznał sporne faktury.

Dnia 18 i 19 marca doszło do spotkań stron w biurze powoda w G. W., przy ulicy (...) celem polubownego zakończenia sprawy spornych faktur. Nie podnoszono wtedy argumentów, że sporne faktury zostały objęte porozumieniem z 26 stycznia 2007 r., czy też nie mają odzwierciedlenia w materiałach źródłowych albo faktycznie wykonanych pracach, jak też, że zapłata z tytułu prac wskazanych w tych fakturach faktycznie należy się komuś innemu niż powód.

Pozwana sporządziła zestawienie zaksięgowanych i zapłaconych faktur wystawionych przez powoda w stosunku do pięciu spółek grupy (...) aktualne na dzień 12 czerwca 2007 r. W zestawieniu brak spornych faktur.

W związku z brakiem zapłaty za w/w faktury powód zdecydował się wystąpić na drogę postępowania sądowego, albowiem próby polubownego rozwiązania sprawy spornych faktur nie powiodło się.

Zanim jednak powód wystąpił z powództwem radca prawny powoda skierował do pozwanego pismo informacyjne w przedmiotowej sprawie informujące o zamierzeniach powoda i nieudanych próbach kontaktu z pracownikami pozwanego.

Pozwana dnia 28 sierpnia 2007 r. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Gorzowie Wlkp.

W dniu 2 października 2007 r. w związku z zawiadomieniem pozwanej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na dokonaniu w maju 2007 r. podrobienia dokumentu w postaci umowy na przebudowę budynku biurowo - mieszkalnego i posłużenia się nią przed Sądem Okręgowym Wydziałem Gospodarczym podczas postępowania VII GNc 25/07 wszczęte zostało dochodzenie.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się uzasadnione.

Sąd Okręgowy po przytoczeniu treści art. 485 k.p.c. i art. 493 § 1 k.p.c. wskazał, że w sprawie istniała wskazywana przez stronę pozwaną wątpliwość, czy powód może powoływać nowe twierdzenia i dowody w odpowiedzi na zarzuty pozwanego do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie narażając się za zarzut prekluzji dowodowej. Zdaniem sądu odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca. Podobne stanowisko reprezentował SN w wyroku z dnia 04.10.2006 r. ( LEX nr 337525), który stwierdził, iż regulacja art. 485 k.p.c. jest regulacją szczególną w stosunku do postanowień art. 479<sup>12</sup> k.p.c., bowiem postępowanie nakazowe jest postępowaniem, jakie można wszcząć w każdej sprawie, nie tylko gospodarczej, jeżeli jej przedmiotem są określone ustawowo roszczenia, dochodzone na podstawie

określonych ustawowo dowodów z dokumentów. Powód w postępowaniu nakazowym musi zatem wykazać w pozwie tylko te okoliczności, które w świetle art. 485 k.p.c. uzasadniają wydanie nakazu zapłaty i załączyć tylko te dowody, które zgodnie z powołanym przepisem mogą być podstawą wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Nadto powód wykazał, że potrzeba powołania nowych dowodów nastąpiła później, a mianowicie w odpowiedzi na zarzuty pozwanej albowiem zaszła potrzeba wyjaśnienia okoliczności, które wcześniej nie były przedmiotem sporu między stronami. Niebagatelne dla oceny w tym zakresie ma to, że strona pozwana oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy z dnia 15 grudnia 2006 r. nr (...) podniosła dopiero w zarzutach. W oczywisty sposób otwierało to dla strony powodowej możliwość składania dowodów w tym zakresie.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy dopuścił dowody i twierdzenia zawarte przez powoda w odpowiedzi na zarzuty pozwanej.

Z drugiej strony sąd oddalił wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodów załączonych do pisma z dnia 28 lutego 2008 r. oraz z kart 168, 169, 171, 172 albowiem złożenie tych wniosków nastąpiło z naruszeniem przepisu art. 47914k.p.c. w zw. art. 47914§ 2 k.p.c. i dowody w nich wskazane należało uznać za spóźnione.

Co do wskazanej przez stronę pozwaną potrzeby zawieszenia postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie, postępowania karne dotyczą czynów mogących wpływać bezpośrednio na ustalenie rozstrzyganego stosunku prawnego. Jednakże zwrócić należy uwagę, że strona pozwana składała owe zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw w sytuacji, gdy utraciła prawo, bądź to do podnoszenia zarzutów przeciwko ważności umowy, bądź też zgłaszania dowodów na okoliczność tego zarzutu, albowiem już w momencie złożenia zarzutów do nakazu zapłaty wiedziała ona o istnieniu okoliczności, które później zostały wskazane w zawiadomieniach.

Oceniając stosunek prawny łączący powoda z pozwanym, Sąd Okręgowy wskazał, że zobowiązanie to należy lokować w ramach umowy o roboty budowlane uregulowanej w art. 647 i następne Kodeksu cywilnego.

W przedmiotowej sprawie roszczenie powoda oparte było na dwóch umowach zawartych z pozwanym tj. umowie nr (...) z dnia 15 grudnia 2006 r. oraz umowie (...) z dnia 23 października 2006 r.

Przedmiotem niniejszego procesu była ocena zasadności skierowanego przeciwko pozwanemu roszczenia powoda o zapłatę kwoty 296.460 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2007 r. do dnia zapłaty wynikającej z dwóch faktur nr (...) z dnia 12 lutego 2007 r. Należy zaznaczyć, że faktura nr (...) opiewająca na kwotę 222.040 zł brutto obejmowała swoim zakresem dwie pozycje, po pierwsze wykonanie prac remontowo-budowlanych w kamienicy przy ulicy (...) oraz obsługę inwestycji „(...)”. Podstawą do wystawienia wymienionej faktury były prace budowlane wykonane przez powoda w ramach umowy nr (...) z dnia 15 grudnia 2006 r. na przebudowę budynku biurowo-mieszkalnego przy ulicy (...) w G. W..

Z faktury nr (...) opiewającej na kwotę 74 420,00 zł brutto wynika, że dotyczy ona trzech pozycji tj. obsługi inwestycji: „(...)”, prac geodezyjnych inwestycji „(...)” oraz remontu ogrodzenia inwestycji. Za podstawę wystawienia tej faktury należy wskazać umowę (...) zawartą między stronami dnia 23 października 2006 r., której przedmiotem była obsługa inwestycji przy ulicy (...).

Zadaniem Sądu było po pierwsze ustalenie czy powodowi przysługiwała legitymacja czynna. Pozwana nigdy do momentu złożenia zarzutów od nakazu zapłaty nie podnosiła zarzutu, że strony nie zawarły ze sobą umowy nr (...). Podnosiła natomiast w zarzutach, że nie posiada egzemplarza umowy oraz, że umowa została zawarta przez W. K. w imieniu pozwanej dla pozorów lub w błędnym przekonaniu o celowości jej zawarcia. Zaprzeczył temu przesłuchany w charakterze świadka W. K., który potwierdził fakt zawarcia spornych umów. Nadto strona pozwana sama twierdziła, że porozumienie z dnia 26 stycznia 2007 r. obejmowało zapłatę za roboty opisane w spornych fakturach. Strona pozwana dopiero w zarzutach do nakazu zapłaty złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w tym zakresie. Widać zatem, że stanowisko strony pozwanej jest niespójne i wynikające prawdopodobnie z taktyki

przyjętej w procesie, aczkolwiek nie posiada ona jurydycznego uzasadnienia. Skoro legitymacja procesowa wynika ze stosunku prawnego wiążącego strony procesowe jakim była umowy (w przedmiotowej sprawie umowy (...)) na podstawie, których wystawiono sporne faktury, oznacza to, że powód i pozwany są związani prawnymaterialnie z przedmiotem procesu, zaś zadaniem sądu było ustalenie zasadności roszczeń wysnuwanych na podstawie w/w umów.

Kolejno sąd był zobligowany ustalić czy zobowiązanie pozwanego istniało, jak twierdził powód, czy też jak podnosiła pozwana wygasło na skutek realizacji porozumienia z dnia 26 stycznia 2007 r. (k.49-50).

Porozumienie zostało zawarte pomiędzy przedstawicielami wspólnika pozwanego tj. R. L. - J. F. oraz R. F. S., a powodem Z. J. i jego synem M. J. oraz R. K. -reprezentującym firmę (...) Sp. z o.o. w G. W..

Zdaniem powoda porozumienie nie miało żadnej doniosłości prawnej, albowiem zostało zawarte przez osoby nie będące członkami władz spółki mogących ją reprezentować. Tymczasem pozwany stał na stanowisku, że uprawnienie reprezentantów hiszpańskiej spółki -matki nie było w ogóle przez powoda i jego syna kwestionowane.

Nie ulega wątpliwości Sądu, że skoro powód oraz jego syn zdecydowali się złożyć podpis pod porozumieniem i posiadali wiedzę o tym, jaka materia była objęta porozumienia, to mieli również pełną świadomość, że prowadzą rozmowy z osobami będącymi decydentami w spółkach grupy (...), a tym samym mogące wpływać na sprawy w spółce pozwanej, a co więcej zdawali sobie sprawę, że ustalenia poczynione w porozumieniu będą realizowane. Mieli też świadomość, że wobec słabej pozycji ekonomicznej pozwanej, co wynika chociażby z treści oświadczenia z dnia 22 stycznia 2007 r. (k. 75), mogą nie uzyskać od niej jakiegokolwiek zaspokojenia swoich należności. Stąd też wydaje się zrozumiałe, że powód wykorzystał w tym zakresie szansę, którą dawała mu zapłata ze strony spółki - matki pozwanej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z treści porozumienia wynika, że dotyczyło ono nie tylko prac remontowo-budowlanych w spółce (...) sp. z o.o., ale też w innych spółkach grupy (...) wymienionych w porozumieniu.

Nie bez znaczenia jest tu jednoznaczne stwierdzenie świadka M. J., który oświadczył, że wiedział, że by uzyskać pieniądze za wykonane prace należało zwrócić się bezpośrednio do Hiszpanów, albowiem oni dofinansowywali polskie spółki.

Zdaniem Sądu istotniejszą a zarazem mającą kluczowe znaczenie kwestią jest w tym przypadku ustalenie, jakie prace obejmowało sobą porozumienie oraz jaki był skutek niedotrzymania porozumienia przez stronę pozwaną. Pozwana podnosi, że porozumienie miało być ostatecznym rozliczeniem finansowym, w związku z zakończeniem współpracy i polegało na ustaleniu wysokości ostatecznego zobowiązania spółek grupy (...). Tymczasem z treści porozumienia wynika, że w imieniu firm (...) zrzekają się wszelkich roszczeń w stosunku do wskazanych w porozumieniu spółek grupy (...) za prace zafakturowane do dnia zawarcia porozumienia, tj. 26 stycznia 2007 r. pod warunkiem otrzymania kwoty 470.000 zł netto, po umniejszeniu kwoty wynikającej z cesji. Zobowiązania wobec powoda i jego syna miały być uregulowane w terminie do 9 lutego 2007 r. Z literalnego brzmienia postanowień porozumienia nie wynika nic innego jak to, iż porozumienie z dnia 26 stycznia 2007 r. nie obejmowało jakichkolwiek prac zafakturowanych po dniu zawarcia porozumienia, co więcej nie ulega wątpliwości, że termin wskazany w porozumieniu miał szczególne znaczenie dla strony powodowej i jego dotrzymanie miało kluczowe znaczenie dla powoda, albowiem jak wskazał świadek M. J. dnia 9 lutego 2007 r. upływał termin ostatecznego wezwania do zapłaty z Urzędu Skarbowego oraz wierzycieli z innych firm. Konsekwencją braku zapłaty uzgodnionej należności w terminie miało być to, że porozumienie przestało wiązać strony w nim wskazane. Nawet, gdyby przyjąć, iż powyższe porozumienie nie miało charakteru warunkowego, to należy wskazać, że z pewnością na dzień 26 stycznia 2008 r. nie zostały sporządzone sporne faktury. Co prawda strona pozwana usiłowała dowodzić, że porozumienie to oprócz części pisemnej, miało część ustną, obejmującą prace wskazane w spornych fakturach, ale nie sprostało temu zadaniu. Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu do wyroku z dnia 6 kwietnia 2006 r., I ACa 2213/05, LEX nr 196076 stwierdził, że jeżeli obie strony są przedsiębiorcami, a więc podmiotami kwalifikowanymi, to do ich działań należy przykładać podwyższoną miarę staranności. Ta podwyższona miara dotyczy także zawierania przez przedsiębiorcę umów i

proceedzi do wniosku, że w każdym przypadku treść umowy stwierdzonej pismem odpowiada rzeczywistej woli strony, która jako podmiot profesjonalny, winna nadto zdawać sobie sprawę ze skutków prawnych podejmowanych czynności.

Strona pozwana w zarzutach do nakazu zapłaty powołała się na nieważność umowy z dnia 15 grudnia 2006 r. o numerze (...), gdyż jej zdaniem umowa ta została zawarta dla pozorów lub pod wpływem błędu. W tym właśnie zakresie strona pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych powyższego oświadczenia woli. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od decyzji składającego to oświadczenie, druga strona nie może oczywiście przeszkodzić powstaniu skutków uchylenia, ani też zapobiec unieważnieniu czynności prawnej. Jeżeli jednak druga strona trwa przy stanowisku, że uchylenie się jest bezpodstawne, wówczas możliwe jest rozstrzygnięcie przez sąd, czy było ono uzasadnione. Rozstrzygnięcie sądu ma charakter deklaracyjny i może nastąpić zarówno w oddzielnym postępowaniu (w sprawie o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylenia się od skutków oświadczenia woli) jak i w każdym postępowaniu, w którym skuteczność oświadczenia woli ma znaczenie dla rozstrzygnięcia o zgłoszonym w nim żądaniu. Przedmiotem oceny sądu jest zasadność i podstawy uchylenia się od skutków oświadczenia woli. W razie sporu sąd bada, czy spełnione zostały przesłanki błędu prawnie doniosłego i czy uchylenie się od skutków oświadczenia woli nastąpiło w sposób prawem przewidziany.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie przedstawiła wiarygodnych dowodów uzasadniających możliwość złożenia skutecznego oświadczenia w zakresie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli -brak jest bowiem w sprawie dowodów na okoliczność, że umowa z dnia 15 grudnia 2006 r. jest nieważna na skutek zawarcia jej dla pozorów lub pod wpływem błędu. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że sama strona pozwana ma wątpliwości na czym polegała domniemana wada oświadczenia woli: na pozorowości czy też na błędzie. Poza tym osoba, która składała kwestionowane oświadczenie woli nie potwierdziła, aby we wzajemnych stosunkach stron zawierane były umowy pod wpływem błędu czy też dla pozorów. Niebagatelne znaczenie ma również to, że o fakcie istnienia tej umowy strona pozwana nie mogła się dowiedzieć dopiero w niniejszym procesie. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że powód był przez stronę pozwaną i osoby z nią związane traktowany jako pełnoprawny partner gospodarczy, czego dowodem jest to, że został zamieszczony w szeregu dokumentach, np.: w protokole z dnia 14 grudnia 2006 r. czy w porozumieniu z dnia 26 stycznia 2007 r., które strona pozwana co do zasady nie kwestionowała, a nawet usiłowała wywieść korzystne dla siebie skutki. Nadto, gdyby faktycznie powoda nie łączyła z pozwaną sporna umowa, to o fakcie tym byłoby już wiadomo z pewnością przed procesem. Należy bowiem pamiętać, że najpóźniej w dniu 9 marca 2007 r. strona pozwana wiedziała o istnieniu spornych faktur, skoro nakazano W. K. złożyć stosowne oświadczenie na ten temat. Gdyby przychylić się do stanowiska strony pozwanej, to trzeba by było uznać, że pozwana aż do momentu otrzymania odpisu nakazu wraz z odpisem pozwu i załączników (6 czerwca 2007 r.) nie wiedziała o istnieniu spornej umowy. Takie stanowisko trudno uznać za wiarygodne w sytuacji, gdy pozwana z pomocą swoich służb księgowych mogła szybko dokonać weryfikacji złożonych faktur, które zostały wskazane w oświadczeniu z dnia 9 marca 2007 r. i już na tym etapie podnieść zarzut, że mają się one nijak do posiadanych materiałów źródłowych. Powinno to tym bardziej nastąpić, gdyż w następnych dniach strony prowadziły negocjacje co do uregulowania zobowiązań. Z żadnego dokumentu przedstawionego przez stronę nie wynika, aby pozwana przed procesem kwestionowała sporne faktury, ani też aby było znane uzasadnienie dla takiego stanowiska. Należy też zwrócić uwagę, że w dniu 9 marca 2007 r. W. K. w imieniu pozwanej złożył oświadczenie o uznaniu wartości odpowiadających spornym fakturom, a co więcej, że fakt ten był znany pracownikom pozwanej, np. D. S. (2).

W rozpoznawanej sprawie pozwana korzystała z profesjonalnego zastępstwa procesowego, a zakres spornych okoliczności wymagających wyjaśnienia został określony już ostatecznie po złożeniu przez pozwaną zarzutów do nakazu zapłaty. Pozwana winna sobie zdawać sprawę, że jest to zwykle ostatni moment w procesie, w którym może powołać dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń. Pozwana natomiast przyjęła w procesie linię obrony polegającą w dużej części na tym, że przede wszystkim dążyła do niedopuszczenia przeprowadzenia dowodów wskazanych przez stronę powodową w odpowiedzi na zarzuty. Jednocześnie nie wykazywała, że dotyczą one okoliczności, które były sporne jeszcze przed procesem. Sama natomiast podejmowała różne zabiegi, aby sąd dopuścił w sprawie dowody, które nie wskazała w zarzutach do nakazu zapłaty, przede wszystkim przez dołączanie dokumentów do kolejnych pism



procesowych, czy też składania wniosków o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowania karne, z którymi wiąże się prawdopodobieństwo wydania wyroków, których ustaleniami sąd cywilny będzie związany na mocy art. 11 k.p.c., sama zaniechując dowodzenia w tym zakresie poprzez składanie dowodów w procesie gospodarczym w odpowiednim czasie.

Z uwagi na to, że zarówno powód Z. J. jak i jego syn M. J. współpracowali z wieloma spółkami z grupy (...), co więcej powód oraz jego syn prowadzili działalności gospodarcze pod bardzo zbliżoną nazwą jako (...) Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...), (...) sp. z o.o. mogło to spowodować, że pozwana mogła nie zawsze dokładnie kojarzyć, z którym z tych podmiotów ma zawartą umowę na dany obiekt. Nie mniej jednak ten fakt nie zwalniał pozwaną od dbania o swoje dokumenty (prawidłowe gromadzenie zawieranych, umów, aneksów, porozumień) i podejmowania innych starań, aby nie mieć problemów z rozróżnianiem swoich kontrahentów. Skoro pozwana zdecydowała się na współpracę z powodem i jego synem, to miała świadomość tego, że aby zadbać o ochronę własnych interesów należało dołożyć wszelkich starań celem dopilnowania prawidłowości zawieranych umów oraz utrzymywania porządku w dokumentach umownych, tak aby nie nastęczał żadnych wątpliwości fakt, która z firm jest wykonawcą na danym obiekcie. Tym bardziej, że jak wskazał świadek M. J. z grupą (...) zawierał około 40 umów.

Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko pozwaną, która wskazuje, że nie dysponuje umową nr (...) z dnia 15 grudnia 2006 r., którą powód załączył do pozwu, a na której widnieje podpis osoby uprawnionej do reprezentacji pozwanego nie można uznać za racjonalne tłumaczenie.

Tym bardziej, że z analizy stanu sprawy wynika, że nie tylko odnośnie w/w umowy pojawiły się wątpliwości pozwaną, nie posiada ona bowiem oryginału umowy (...) z dnia 30 sierpnia 2006 r., a w dokumentach księgowych pozwana, jak sama stwierdziła odnalazła dwie kserokopie omawianej umowy. Należy zaznaczyć, że pozwana ponosi ujemne następstwa braku ładu we własnych dokumentach i nie może obarczać odpowiedzialnością za własne zaniedbania strony przeciwnej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji za zupełnie chybiony należy uznać zarzut braku legitymacji biernej z uwagi na przekroczenie zakresu umocowania przez W. K. działającego w imieniu inwestora. W. K. w momencie zawarcia umowy z powodem dnia 15 grudnia 2007 r. i porozumienia z dnia 9 marca 2007 r. sprawował funkcję wiceprezesa zarządu pozwaną spółki. Zgodnie z ustalonym prawem reprezentacji spółki przez zarząd wieloosobowy miał on uprawnienie do składania oświadczeń woli w imieniu pozwaną spółki samodzielnie, bez obowiązku współdziałania z innym członkiem zarządu. Uzasadniając zarzut braku legitymacji biernej pozwana powołuje się na oświadczenie złożone dnia 22 stycznia 2007 r. przez prezesa spółki R. F. S., który miał zwołać zebranie i poprosić zgromadzone osoby tj. J. O., P. A., J. M. S. (2), M. G. i W. K., aby wszelkie decyzje, zobowiązania i deklaracje w imieniu firmy były podejmowane dopiero za wcześniejszym porozumieniem z nim samym. W. K. zaprzeczył, aby był obecny na tym spotkaniu. Faktycznie też na żadnym z przedstawionych dokumentów na tę okoliczność nie widnieje podpis W. K..

Poza tym nie można wiarygodnie podważać uprawnień W. K. do zawierania umów w sprawach budowlanych, gdy był on specjalistą od spraw rolnych. Należy pamiętać, że zakres działalności został ujęty dość szeroko. Biorąc pod uwagę fakt, iż przyjęto strukturę zarządu polegającą na tym, że będą w jego skład wchodzić dwie osoby, Hiszpan (nie znający języka polskiego) i Polak (W. K.), to siłą rzeczy było wiadome, że W. K. będzie musiał się składać oświadczenia woli w imieniu pozwaną w szeregu sprawach, także w tych, w których nie był uważany za specjalistę.

Pozwana starała się wykazać, że w/w oświadczenie (oświadczenie złożone dnia 22 stycznia 2007 r. przez prezesa spółki R. F. S.) miało formę uchwały wspólnika. Niezależnie od tego, czy jak twierdzi pozwana oświadczenie to miało formę uchwały wspólnika, to nie ulega wątpliwości, że takie ograniczenie jest bezskuteczne i nie wywołuje skutków prawnych wobec osób trzecich. Ograniczenie zastosowane w spółce (na skutek umowy bądź uchwały) może wywoływać jedynie skutki wewnętrzne między spółką a członkami zarządu. Nie wpływa to jednak w żaden sposób na ważność dokonywanej czynności prawnej. Powyższe oświadczenie R. F. S. ma jedynie skutek wewnętrzny i pozostaje bez wpływu na stosunki zewnętrzne pozwaną spółki. Podobnie zresztą jak oświadczenia z 9 marca 2007 r. (k.78).

Sąd Okręgowy podkreślił, że strona pozwana zdaje się zapominać o istnieniu art. 204 § 1 k.s.h. dotyczącego prawa członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że członek zarządu w zależności od zasad przyjętych w umowie spółki ma prawo do działania za spółkę a więc podejmowania zarówno czynności faktycznych tj. prowadzenie spraw jak i czynności prawnych tj. reprezentacji. Pod pojęciem prowadzenia spraw spółki należy rozumieć realizację stosunków wewnętrznych, które zazwyczaj ograniczają się co do zasady do czynności faktycznych, organizacyjnych. Natomiast reprezentacja dotyczy dokonywania czynności w stosunkach zewnętrznych. Moc prawna tych czynności zależna jest od ich zgodności z prawem.

Prawa do reprezentacji nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Ograniczenie zastosowane w spółce (umowa, uchwała) może wywoływać skutki wewnętrzne między spółką a współnikami. Nie wpływa to jednak w żaden sposób na ważność dokonywanej czynności prawnej. Osoba trzecia może dokonywać z zarządem spółki wszelkich czynności bez względu na ich rodzaj i charakter, a czynności te, o ile nie naruszają art. 58 k.c., będą ważne i skuteczne. Jedyne ograniczenia w stosunkach zewnętrznych są te, które wynikają z przepisów spółki i wiążą się z wymaganiami uzyskania zgody organu spółki np. art. 15 § 1 k.s.h. Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Potwierdził to również w swoich zeznaniach W. K., który oświadczył, że nie są mu znane żadne ograniczenia w stosunku do jego osoby.

Odrębną kwestią jest natomiast odpowiedzialność osoby działającej, tj. W. K..

Konkludując dalej należy stwierdzić, że przyjęcie faktur VAT nr (...) z dnia 12.02.2007 r. oraz podpisanie porozumienia z dnia 09.03.2007 r. przez W. K. jako osoby do tego uprawnionej wywołuje jak najbardziej skutek prawny. Podobnie jak podpisanie protokołu odbioru robót. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podpisanie w/w faktur przez W. K. nie oznaczało ostatecznie ich zaakceptowanie, ale nie pozostawało bez znaczenia, skoro na ich podstawie, oczywiście przy uwzględnieniu widniejącego tam podpisu W. K. dawało podstawę do rozważenia czy w sprawie zachodzą przesłanki z art. 485 § 1 k.p.c. zgodnie z którym wydanie nakazu zapłaty następuje na podstawie zaakceptowanego przez dłużnika rachunku. Oczywiście sama faktura nie jest źródłem zobowiązania. Faktury natomiast mogą stanowić dokument potwierdzający wykonanie zobowiązania i wyraz akceptacji zawartej w nim treści przez dłużnika. Pamiętać też należy, że W. K. poprzedził podpisanie faktur dokonaniem technicznego odbioru robót w dniu 10 stycznia 2007 r. (k. 8), w którym stwierdzono, że roboty zostały wykonane bez usterek, a później podpisał porozumienie z 9 marca 2007 r.

Oczywiście ograniczenia takie jak przewidziane w oświadczeniu złożony dnia 22 stycznia 2007 r. przez prezesa spółki R. F. S. są dopuszczalne i wywołują skutki, ale tylko wewnętrzne - między spółką a członkami zarządu. Dokonana czynność prawna przy wprowadzonym ograniczeniu wewnętrznym będzie ważna, może jednak powodować określone skutki w postaci roszczeń spółki wobec przekraczającego zakres ograniczenia. Ograniczeniem o charakterze wewnętrznym może być wyłączenie niektórych członków zarządu od prawa do reprezentowania spółki, ograniczenie co do dokonywania niektórych czynności prawnych, ograniczenia czasowe, dotyczące określonego miejsca. W przedmiotowej sprawie ograniczenie miałyby polegać na obowiązku konsultacji każdorazowej decyzji dotyczącej spółki (...) sp. z o.o. z jej prezesem.

Jeżeli natomiast pozwana miała zastrzeżenia do działań podejmowanych przez wiceprezesa W. K. mógł zainicjować procedurę odwołania go z zajmowanej funkcji, tymczasem podjął takie działanie dopiero dnia 12 kwietnia 2007 r.

W konsekwencji wszelkie czynności ówczesnego wiceprezesa pozwanej spółki, a szczególności te polegające na przyjęciu faktur (...) jak i zawarciu porozumienia z powodem dnia 9 marca 2007 r. należy uznać za ważne. Sąd nie mógł przyjąć argumentacji pozwanego o braku uznania długu przez wiceprezesa spółki w dniu 9 marca 2007 r. wobec błędnego przekonania o jego istnieniu. To stanowisko pozwanego jest niespójne z oświadczeniem samego W. K., który jednoznacznie stwierdził, że jego intencją przez podpisanie porozumienia w dniu 9 marca 2007 r. było uznanie roszczeń z faktury nr (...) i był świadomy jakich prac dane faktury dotyczą.

Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów zgromadzonych w sprawie, albowiem są one ze sobą spójne, a żadna ze stron nie osłabiła skutecznie ich wiarygodności. Sąd dostrzegł poprawkę zawartą w fakturze nr (...) w miejscu odwołania się do umowy. Nie ma na dzień dzisiejszy powodu, by twierdzić, że stoi za tym coś nagannego, w szczególności, że dokument ten został spreparowany na użytek procesu. Do chwili zamknięcia rozprawy nie został wydany jakikolwiek wyrok karny w tym zakresie, który wiązałby sąd w niniejszym procesie. Strona pozwana kwestionowała dokumenty przedstawione przez powoda, ale jednocześnie nie poparła swych twierdzeń skutecznie przedstawionymi przez siebie dowodami. Zwykle nadawała im nadmierną wagę, czego przykładem może być oświadczenie z dnia 22 stycznia 2007 r., które chciała, aby uznano za uchwałę, czy też nadawała im odmienną treść niż to wynikało z literalnego brzmienia dokumentu i okoliczności jego sporządzenia, albo też wyciągała z nich odmienne skutki prawne. Należy mieć na względzie, że strona pozwana nie powinna być zaskoczona potrzebą przedstawienia wiarygodnych dowodów na okoliczność swych twierdzeń, zwłaszcza, że od początku marca 2007 r. mogła wnioskować, że strona powodowa, w wypadku nie uwzględnienia jej racji, jest zdecydowana na proces. W tym stanie rzeczy miała czas, aby przygotować stosowną dokumentację, poczynić też rozeznanie, które ze znanych jej osób, w szczególności pracowników mogą powiedzieć coś na temat mechanizmów podejmowania decyzji finansowych przez W. K..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. M., która potwierdziła, że porozumienie z dnia 26 stycznia 2007 r. dotyczyło jedynie zapłaty za zafakturowane prace do tego momentu. Zeznania te są spójne z zeznaniami M. J., który relacjonował przebieg rozmów przy podpisaniu porozumienia wskazując, że gdyby do dnia 9 lutego 2007 r. nie doszło do zapłaty uzgodnionej kwoty, dochodzić miano zapłaty całości zafakturowanych robót na dzień 26 stycznia 2007 r. Sąd również dał wiarę również temu świadkowi. Nie można również odmówić spójności zeznań świadka W. K.. Potwierdził on złożenie podpisów na wszystkich dokumentach, gdzie był wskazany imiennie. Potwierdził też, że podejmując czynności prawne w imieniu pozwanej posiadał stosowną wiedzę co faktów istotnych dla podjęcia właściwych decyzji w tym zakresie. Nie odwołał żądanego z oświadczeń złożonych na piśmie, sprecyzował jedynie, że złożenie oświadczenia w dniu 9 marca 2007 r. nie można traktować jako odwołania uznania zawartego w dokumencie o nazwie „porozumienie”, które zostało sporządzone tego samego dnia, ale wcześniej. Potwierdził, iż dotyczyło ono spornych faktur. Wyjaśniając zaistniałą sytuację W. K. oświadczył, że oświadczenie o złożonym podpisie na fakturach było sporządzane w nerwowej atmosferze, w pośpiechu, po przepychankach słownych, świadek też zasugerował pewien nacisk ze strony szefa, któremu nie spodobało się, że świadek uznał wszystkie faktury i noty odsetkowe, które następnie umieszczono w oświadczeniu.

Zeznania powyższych świadków zgodne są z przedstawionymi dowodami z dokumentów. To samo dotyczy dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony. Dlatego sąd dał im wiarę.

Natomiast świadek D. S. (1) zeznał dość nieprecyzyjnie, prezentując sprzeczne stanowisko, z jednej strony bowiem wskazał, że porozumienie dotyczyło prac zafakturowanych do chwili spisania porozumienia, kolejno natomiast wskazał na porozumienie ustne obok pisemnego, które miałyby obejmować także inne prace niezafakturowane lecz częściowo wykonane. Potem natomiast oświadczył, że roboty wykonane, ale niezafakturowane do czasu porozumienia miały być przedmiotem kolejnej zapłaty. Takie stanowisko świadka rodzi przypuszczenie, że świadek ten tak naprawdę nie pamięta, jakie ustalenia zapadły między stronami. Poza tym nie potrafił uzasadnić, dlaczego, mimo że porozumienie z dnia 26 stycznia 2007 r. było sporządzone na piśmie, nie zamieszczono w nim wszystkich uzgodnień. Dlatego sąd nie świadkowi wiary w powyższym zakresie.

Co do zeznań świadka E. S., nie ulega wątpliwości, że świadek powtarza jedynie zasłyszane informacje, albowiem nie uczestniczył w spotkaniu w dniu 26 stycznia 2007 r. zakończonym porozumieniem, nie miał okazji zapoznać się z treścią porozumienia nie mniej jednak oświadczył, że znał „ogólną opinię”, że porozumienie obejmowało sporne faktury. Nadto nie przedstawiono w sprawie ani jednego dokumentu, który dotyczyłby sprawy, a który był weryfikowany przez tego świadka na potrzeby strony pozwanej. Dlatego dowód ten nie ma istotnego znaczenia dla sprawy, w tym sensie, że powtarza jedynie zasłyszane opinie, sam nie uczestnicząc w żadnej istotnej sytuacji dla oceny stosunków prawnych łączących strony.

Odnosnie dowodu z zeznań słuchanego za stronę pozwaną J. C., Sąd Okręgowy uznał, że odnoszą się do niego uwagi podobne jak do zeznań D. S. (1) i E. S.. Należy pamiętać, że cała dokumentacja dotycząca stosunków pomiędzy stronami była sporządzona w języku polskim, którym J. C. się nie posługuje. Przy analizie tych dokumentów musiał się więc zawsze posługiwać innymi osobami. Ponadto nie potrafił on wytłumaczyć dlaczego w porozumieniu z dnia 26 stycznia 2007 r. nie napisano wprost jakich umów ono dotyczy. Z tego też względu sąd odmówił wiarygodności temu dowodowi w taki zakresie, w jakim jest on niezgodny z zeznaniami A. M., M. J., W. K. i powoda.

Z tych powyższych względów na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w całości w mocy.

O odsetkach ustawowych w nakazie rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu w nakazie i wyroku sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Z uwagi na to, iż pozwana przegrała proces, zwrot kosztów należał się powodowi. Do kosztów poniesionych przez powoda należały koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7217 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz koszt uiszczenia opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 39 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że W. K. działał jako Wiceprezes zarządu pozwanej spółki, gdy tymczasem działał on jako rzekomy organ po odwołaniu z funkcji w zarządzie,
- naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że W. K. jako Wiceprezes zarządu pozwanej spółki nie działał za zgodą powoda dla pozorów;
- naruszenie art. 84 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że W. K. jako Wiceprezes zarządu pozwanej spółki nie działał pod wpływem błędu;
- naruszenie art. 88 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie dokonał skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu lub pozorów oświadczenia woli;
- naruszenie art. 647 k.c. poprzez błędne ustalenie, że pozwanego łączyła z powodem umowa o roboty budowlane;
- błędną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie: że pozwany posiadał legitymację bierną w procesie, że powód posiadał legitymację czynną w procesie; że pozwaną łączyła z powodem umowa o roboty budowlane; że powód wykonywał obsługę inwestycji w G. W.. i G.; że powód uprawniony był do wystawienia faktury (...) z 12.02.2007 r. mimo, iż nie był wykonawcą robót w budynku przy ul. (...) w G. W.. i nie wykazał, że wykonał obsługę inwestycji; że powód był uprawniony do wystawienia faktury (...) jako nie objętą porozumieniem z 26.01.2007 r. gdyż nie była ona na ten dzień robotą zafakturowaną, gdy tymczasem fakturę przedstawił na spotkaniu prezes spółki (...) R. K., a pozwany dołączył ją do zarzutów od nakazu zapłaty; że pozwany uznał dług w dniu 9.03.2007 r.; że pozwany nie złożył skutecznego oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia W. K. o zawarciu umowy z powodem i uznaniu długu; nadto, że powód udowodnił wykonanie spornego świadczenia;
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w zakresie ustaleń dotyczących charakteru prawnego współdziałania M. J. i Z. J. oraz (...) spółki z o.o. z pozwaną, tak w zakresie wykonawstwa, jak i obsługi inwestycji w G. W.. przy ulicy (...) oraz w G. przy ulicy (...); a także realizacji porozumienia z 26.01.2007 r. przez pozwaną i wszelkich konsekwencji prawnych z tego wynikających, zwłaszcza w zakresie nieistnienia zobowiązania pozwanego na skutek jego wygaśnięcia;

- naruszenie art. 479 § 1 i 2 k.p.c., poprzez uznanie, iż powód, mimo, przeprowadzenia postępowania przedprocesowego (art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c.), w ramach którego ustalono zakres sporu między stronami, nie miał obiektywnego obowiązku powołania wszystkich twierdzeń i dowodów w pozwie, a tym samym uznanie, iż konieczność powołania nowych twierdzeń i dowodów powstała dopiero z chwilą złożenia zarzutów od nakazu zapłaty, mimo iż zasadność roszczenia kwestionowana była przez pozwanego w dniach 18 i 19 marca 2007 r., co wynika z zeznań świadków: W. K., E. S. i D. S. (1); w tym na dopuszczenie jako dowodu umowy nr (...), załączonej do odpowiedzi na zarzuty, a więc z pismem powoda z 25.07.2007 r., na podstawie której wystawiona była faktura (...) z 12.02.2007 r., ale w aktach sądowych numer umowy był przerobiony na (...), gdyż tylko ta umowa była dołączona do pozwu, Sąd I instancji nie uznał jednak takiego działania za naganne;
- naruszenie art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 230 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania dowodowego co do zasadności uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych uznania długu, mimo braku jakiegokolwiek wniosku lub oświadczenia powoda w tym zakresie;
- niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 479<sup>14a</sup> poprzez przyjęcie, że pozwany w przypadku ujawnienia się czynu karalnego mogącego mieć wpływ na wynik procesu gospodarczego, winien złożyć zawiadomienie do prokuratury rejonowej w terminie do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty, a nadto, że w tym samym terminie pozwany powinien wszystkie dowody przestępstwa przedstawić w zarzutach;
- naruszenie art. 479<sup>1a</sup> k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 20.03.2007 r. poprzez nie uwzględnienie nadrzędności reguł postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych nad regułami postępowania nakazowego w sytuacji, gdy przepisy te są pomiędzy sobą sprzeczne, i zastosowanie art. 495 § 3 zd. 2 k.p.c.;
- naruszenie art. 233 § 1 poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- naruszenie art. 244 i 245 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a przez to odmowę nadania wystarczającego znaczenia dowodowego: 1. dziennikowi budowy dołączonemu do zarzutów od nakazu zapłaty i do pisma procesowego powoda z 25.07.2007 r., który jako dokument urzędowy jednoznacznie wskazuje, iż wykonawcą na budowie przy ul. (...) w G. W.. była (...) spółka z o.o. nie zaś powód, 2. Pismu z 21.11.2006 r. dołączonego do pisma procesowego powoda z 25.07.2007 r. w sprawie przekazania dokumentów firmie wykonawczej przez Biuro (...) - firmie (...) sp. z o.o. nie zaś powodowi, czy jego synowi, 3. dołączonej również do ww. pisma powoda notatce służbowej z 01.02.2007 r. w której brak jest określenia kim jest M. J., brak w ogóle wymienionego Z. J., jako wykonawca podpisany jest za to R. K., a więc prezes zarządu spółki (...), 4. Protokołowi przekazania terenu wykonawcy z 17.10.2007 r. , w którym jako wykonawca wpisana jest (...) sp. z o.o. a podpisany w jej imieniu na str. drugiej R. K.;
- naruszenie art. 228 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód w postępowaniu nakazowym jako dowód przedłożyć może oryginał faktury, gdy tymczasem oryginał zawsze trafia do płatnika (pозwanego), a powód dysponuje kopią oryginału, co jest faktem, który sądowi gospodarczemu winien być znany urzędowo z racji wydawania nakazów zapłaty w oparciu o dowody przedstawiane przez powoda, a tymi z reguły są faktury;
- naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód był wykonawcą robót, mimo, że powód okoliczności tych nie udowodnił, i przeczą temu dokumenty zebrane w postępowaniu;
- naruszenie art. 177 § pkt 4 k.p.c., poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że czyn ujawniony i objęty zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, na skutek ustalenia w drodze karnej mógłby mieć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy gospodarczej i jednoczesne podjęcie zawieszzonego postępowania sądowego, co nie podlega odrębnemu zaskarżeniu, a tylko w apelacji od wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości prawem przepisanej za dwie instancje.

Nadto na podstawie art. 368 § 1 pkt. 4 k.p.c. wniosła o dopuszczenie dowodu z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Gorzowie Wlkp. pod sygn. 3 Ds. 368/07 w zakresie:

1) postanowienia w przedmiocie przedstawienia w dniu 23.04.2008 r. zarzutów W. K. z art. 296 § 1 k.k. o działanie na szkodę spółek z grupy R., w tym spółki (...) polegające na fałszowaniu umów, faktur, porozumień, aneksów do umów, w tym także tych, które były podstawą wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w sprawie o sygn. akt VII GC 32/07 oraz zeznań podejrzanego złożonych wobec przedstawienia zarzutów, w których przyznał się do zarzucanych mu czynów, na okoliczność jak w ww. zarzutach; oraz

2) postanowienia w przedmiocie przedstawienia w dniu 25.04.2008 r. zarzutów M. J. i Z. J. o usiłowanie wyłudzenia na podstawie sfałszowanych dowodów korzystnego wyroku sądowego przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. VII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt VII GC 32/07, a także o czyny z art. 270 kk polegające na fałszowaniu dokumentów,

3) zeznań złożonych przez podejrzanego W. K. w dniu 23.04.2008 r.

Ponadto na podstawie art. 368 § 1 pkt. 4 k.p.c. pozwana wniosła o ponowne przesłuchanie w charakterze świadka W. K. na okoliczność zawarcia umowy nr (...), aneksu do umowy, protokołu odbioru robót z 10.01.2007r., porozumienia z 9.03.2007 r. oraz przyjęcia faktur stanowiących podstawę wyrokowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła zarzuty stawiane zaskarżonemu orzeczeniu.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 23 września 2008 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2013 roku Sąd Apelacyjny podjął zawieszony postępowanie w sprawie.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zaskarżonego wyroku nie sposób uznać za zgodny z obowiązującym prawem.

Art. 382 k.p.c., nakazujący orzekanie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, stanowi ogólną dyrektywę, określającą istotę postępowania apelacyjnego, jako kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy. Przepis powyższy, przy uwzględnieniu dyspozycji art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. czyni koniecznym uwzględnienie przy orzekaniu stanu rzeczy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy przez sąd odwoławczy.

Sąd Apelacyjny ustalił, że prawomocnym wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 roku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp., sygn. akt II K 128/09 Z. J. został uznany za winnego tego, że w okresie od 12.02.2007 r. do 14.03.2008 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając z góry powziętym zamiarem usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) spółka z o.o. w Ł. w kwocie 296.460 zł, co stanowi mienie znacznej wartości w ten sposób, iż po uprzednim sporządzeniu fikcyjnych dokumentów w postaci umowy na roboty budowlane nr (...), protokołu odbioru technicznego robót datowanego na dzień 10.01.2007r., porozumienia o uznaniu długu przez Polska R. wobec PPHU (...) datowanego na dzień 09.03.2007r., aneksu nr 1 do umowy (...) datowanej na dzień 30.08.2006r. podpisanym przez W. K. w imieniu Polska R. oraz wystawieniu fikcyjnych faktur nr (...) przedłożył fałszywe dowody w postaci w/w dokumentów w Sądzie Okręgowym w Gorzowie

Wlkp. wraz z pozwem o zapłatę w/w kwoty czym doprowadził do wydania nakazu zapłaty sygn. sprawy VII Gnc 25/07, a następnie do wydania nieprawomocnego wyroku zasądającego o sygn. VII GC 32/07 lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zawieszenie postępowania cywilnego tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 §1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych po 50 zł każda.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie, sygn. akt II AKa 186/12 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt II K 128/09 uznając apelacje obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne.

Wpływ skazującego wyroku karnego na postępowanie cywilne określa art. 11 k.p.c. zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928).

W postępowaniu cywilnym strona nie może bronić się zarzutem, że nie popełniła przestępstwa, za które wcześniej została skazana prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp.

Przedstawione wyżej uwarunkowania prawne prowadzą do wniosku, iż w aktualnym stanie sprawy Sąd Apelacyjny jest związany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. sygn. akt II K 128/09 skazującym Z. J. za popełnienie przestępstwa wskazanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 12.02.2007 r. do 14.03.2008 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając z góry powziętym zamiarem usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) spółka z o.o. w Ł. w kwocie 296.460 zł, co stanowi mienie znacznej wartości w ten sposób, iż po uprzednim sporządzeniu fikcyjnych dokumentów w postaci umowy na roboty budowlane nr (...), protokołu odbioru technicznego robót datowanego na dzień 10.01.2007r., porozumienia o uznaniu długu przez Polska R. wobec PPHU (...) datowanego na dzień 09.03.2007r., aneksu nr 1 do umowy (...) datowanej na dzień 30.08.2006r. podpisanym przez W. K. w imieniu Polska R. oraz wystawieniu fikcyjnych faktur nr (...) przedłożył fałszywe dowody w postaci w/w dokumentów w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wlkp. wraz z pozwem o zapłatę w/w kwoty czym doprowadził do wydania nakazu zapłaty sygn. sprawy VII Gnc 25/07, a następnie do wydania nieprawomocnego wyroku zasądającego o sygn. VII GC 32/07 lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zawieszenie postępowania cywilnego.

W konsekwencji związania Sądu w niniejszym postępowaniu cywilnym, zawartym w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. 17 kwietnia 2012 roku, w sprawie sygn. akt II K 128/09 ustaleniem co do popełnienia przestępstwa przez Z. J. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., uznać należy, że wyrok Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie został oparty na podrobionych dokumentach w postaci umowy na roboty budowlane nr (...), faktur (...), protokołu odbioru technicznego robót datowanego na dzień 10.01.2007 r., porozumienia o uznaniu długu przez Polska R. wobec PPHU (...) datowanego na dzień 09.03.2007 roku oraz aneksu nr (...) do umowy (...) datowanej na dzień 30.08.2006 r.

Podkreślić w tym miejscu należy, że w realiach niniejszej sprawy powód wniósł do Sądu Okręgowego pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, które cechuje rygorystyczny dowodowy. Art. 485 § 1 k.p.c. określający

warunki dopuszczalności wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym ogranicza kognicję sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego. Przepis ten wymaga kumulatywnego wystąpienia dwóch przesłanek. Pierwsza ma charakter przedmiotowy i jest związana z dochodzeniem roszczenia pieniężnego lub roszczenia dotyczącego świadczenia rzeczy zamiennych. Druga z przesłanek jest związana z wymogiem udowodnienia dochodzonego roszczenia za pomocą dokumentów wskazanych w nim w sposób wyczerpujący. Kognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego sprowadza się zatem do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, określonych w art. 485 k.p.c. Istnienie tych podstaw na tyle uprawdopodobnia jednak zasadność powództwa, że z woli ustawodawcy nakłada na sąd obowiązek wydania nakazu zapłaty, bez dalszego merytorycznego badania zasadności powództwa.

Natomiast rozpoznając sprawę po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sąd winien mieć na uwadze treść art. 493 § 1 k.p.c., według którego w piśmie zawierającym zarzuty pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie.

Zestawienie przytoczonego przepisu z dyspozycją art. 495 § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że po skutecznym wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty przedmiotem badania Sądu są: twierdzenia i dowody przedstawione przez powoda w pozwie oraz w odpowiedzi na zarzuty złożone w terminie tygodnia od doręczenia mu pisma zawierającego zarzuty (art. 495 § 3 k.p.c.) oraz twierdzenia i dowody przedstawione przez pozwanego w piśmie zawierającym zarzuty.

Rozszerzenie zakresu badań sądu o nowe twierdzenia i nowe dowody może nastąpić jedynie wtedy, gdy zostanie stwierdzone, iż nie można było tego materiału przedstawić wcześniej lub, że potrzeba przedstawienia jego sądowi powstała później (por. M. Jędrzejowska - Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze - Wydawnictwo Prawnicze 2002, tom I, str. 1098).

W rozpoznawanej sprawie powód przedłożył fałszywe dokumenty nie tylko wraz z pozwem o zapłatę w postępowaniu nakazowym (w postaci umowy na roboty budowlane nr (...), faktur (...), protokołu odbioru technicznego robót datowanego na dzień 10.01.2007r. porozumienia o uznaniu długu przez Polska R. wobec PPHU (...) datowanego na dzień 09.03.2007 roku), w oparciu o które Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, ale również wraz z odpowiedzią na zarzuty od nakazu zapłaty (w postaci aneksu nr 1 do umowy (...) datowanej na dzień 30.08.2006 r.).

Aktywność procesowa powoda w zakreślonych przepisem art. 495 § 3 k.p.c. ramach czasowych, polegająca na przedłożeniu fikcyjnego dokumentu również po złożeniu zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty, skutkowałą uznaniem przez Sąd pierwszej instancji za wykazaną wskazaną w pozwie podstawę faktyczną i prawną roszczenia.

Tymczasem, wobec ustalenia przez Sąd Apelacyjny faktu podrobienia dokumentów stanowiących podstawę wydania nakazu zapłaty z dnia 30 maja 2007 roku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 14 marca 2008 roku, należało zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylić nakaz zapłaty z dnia 30 maja 2007 roku wydany przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie VII GNc 25/07 i oddalić powództwo. Nie ulega wątpliwości, że fałszywe dokumenty nie mogą stanowić podstawy dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie.

Konkludując powyższe rozważania należało dojść do wniosku, że zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 18.335 złotych, obejmującą opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty w wysokości 11.118 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanej wraz z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości 7.217 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji w wysokości 14.823 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanej w wysokości 5.400 zł, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1



i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w wysokości stawki minimalnej w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA M. Sawicka SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka